WEZWANIE

do Czujności i Wierności

„Prawidłowemu Wyznaniu Wiary"

Prawdziwych Prawosławnych Cerkwi

† *Niedziela o Samarytance, 16 maja 2016 roku wg cerkiewnego kalendarza*

Zdrowa Nauka

Świętych Apostołów

Ojców i Soborów

I tak zwany Wielki Sobór Ekumenistów

Prawdziwe Prawosławie

przed obliczem herezji

synkretycznego Ekumenizmu

A. Wprowadzenie – Krytyczna pozycja i przygotowanie

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Współsłużący,

Umiłowane w Panu dzieci przebywające w Prawdziwym Prawosławiu,

1. **My,** którzy poprzez miłosierdzie i umiłowanie ludzi Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa staliśmy się godnymi by służyć *małemu stadu* Prawdziwej Cerkwi, z głębi duszy modlimy się o Wasze umocnienie w

***Z**drowej **N**auce* Świętych Apostołów, Ojców i Soborów, oraz obejmujemy Was w świetle Zmartwychwstania i naszej nieskalanej wiary.

2. **W** te dni, dzięki łasce Bożej i pomocy Przeczystej Bogurodzicy, my, Grecy, Rosjanie i Rumuni, Pasterze i Przedstawiciele Prawdziwych Prawosławnych Chrześcijan z całego świata zebraliśmy się, aby uczestniczyć w szczególnie ważnym **W**ydarzeniu, oficjalnego zaliczenia w poczet prawosławnych świętych Wyznawcę i Hierarchę Chryzostoma emerytowanego Metropolitę Florinu (Kawuridisa, † 1955 r.). Korzystając z okazji naszego zebrania, pozwólcie by zwrócić się do was ze słowami pokoju, pocieszenia, umocnienia i informacji.
3. **U**ważamy to koniecznym, gdyż za trzy tygodnie *ekumenistami* (tj. tzw. *oficjalnymi Cerkwiami*) ma zostać zwołany, ten którego oni sami nazywają ***Świętym i Wielkim Soborem***, który przez nich jest przygotowany na przestrzeni wielu dziesięcioleci. Już teraz bardzo mocno wątpią w jego autorytet nawet teolodzy i specjaliści *nowatorzy* z duchowieństwa i laikatu, którzy w pełni zrozumieli ten fakt, że *ekumenizm* jest eklezjologiczną wszech-herezją, tak w teorii jak i na praktyce.
4. **O**czywiście, do czasu zwołania tego ***Soboru*** *ekumenistów* i do przyjęcia przez nich ostatecznych postanowień, nie możemy o nim decydująco i ostatecznie się wypowiadać. Tym nie mniej, możemy utrzymywać krytyczną pozycję względem niego i szykować się na jego konsekwencje. Znane i zupełnie zaświadczone są, tak początki ustanowienia tego procesu, jego rozwój, etapy i zmiany, jego *fundament* i *materiał budulcowy*, jak i persony które już całe stulecie metodycznie trudzą się dla osiągnięcia zebrania tego ***Soboru***, jednak **bez zachowania prawdziwych, prawosławnych, patrystycznych i święto-soborowych uprzednich warunków**.

* * *

B. Ani z wyglądu, ani z natury nie ma podstaw by nazywać go „Świętym i Wielkim Soborem”

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Współsłużący,

Umiłowane w Panu dzieci przebywające w Prawdziwym Prawosławiu,

1. **Po pierwsze,** niemożliwym jest nazywanie czy też uważanie tego ***Soboru*** *ekumenistów* za Święty, gdyż w nim nie widać perspektyw i potwierdzenia poprzedzających go Świętych Powszechnych Soborów, a wręcz na odwrót do jego programu dodano przyjęcie orzeczeń całkowicie do nich sprzecznych; a przecież jak wiadomo przeróżne prośby i wezwania o uznanie **Świętych VIII i IX Soborów Powszechnych** zostały przez ekumenistów odrzucone, aby tym samym nie urazić innowiernych Zachodu. Tym sposobem, *Ekumeniści* czynnie wyrzekają się od kontynuacji Świątobliwej Tradycji, jak i od złotej reguły Świętego Wincentego z Lerynu: „Id teneam is quod ubique, quod semper,quod ab omnibus creditum est”; tj.: **Trzymamy się tego, w co zawsze, w co wszędzie, w co wszyscy wierzyli.**
2. **D**odatkowo, odwołując się do względnego spisu podejmowanych tematów oraz do tekstów oczekujących ostatecznego zatwierdzenia przez ***Sobór*** odchodzących od Prawosławia *ekumenistów*, można stwierdzić, że ten tak zwany ***Wielki Sobór*** nie może być uważany za ***Wielki*** ani ***z wyglądu***, ani po ***naturze***, lecz przeciwnie wg słów Zbawcy (Mt 5,19) będzie on *najmniejszym*, w każdym razie będzie on poza granicami prawdziwej Prawosławnej Świadomości.
3. **O**dnosząc się względem liczebności uczestników, ***Sobór*** ten rzeczywiście z **wyglądu** nie będzie ***Wielkim***. Zgodnie z *Regulaminem*, będzie on w gruncie rzeczy złożony z rozszerzonego *Zebrania Przedstawicieli*, opartego o zasadę *przedstawicielstwa*, zgodnie z którą każda Cerkiew Lokalna będzie posiadać tylko jeden głos, rzecz nie do wyobrażenia dla prawdziwie Cerkiewnego Soboru naszej Świątobliwej Tradycji.

4. **T**ym sposobem, ***Sobór*** nowatorów *ekumenistów* nie zachowuje warunków prawdziwego Soboru zgodnego z Tradycją. Autentyczny soborowy charakter Prawosławia, który jawi się wyrażeniem natury Cerkwi, **wymaga przedłożenia cerkiewnego doświadczenia czyli zebrania Episkopatu z pośród Chrystusowego Narodu z każdej Eparchii**. Przecież zgodnie z prawosławną Eklezjologią, na Soborze Biskup jawi sobą Cerkiew Lokalną, jemu przekazaną, a prawdziwość jego potrójnej **S**łużby (**S**łużby w **M**isteriach, w **N**auce i w **Z**arządzaniu), jest poręczycielstwem i potwierdzeniem wierności i niezłomności, tak jego samego, jak i jego Duchowieństwa i Owczarni, w Prawdzie Ewangelii, tj. w Prawosławiu Prawdy i Życia.
5. ***S****ystem przedstawicielstwa* według natury jawi się *systemem antysynodalnym*, gdyż wyklucza uczestnictwo na ***Soborze*** tych Biskupów, którzy mogliby wyrazić swój sprzeciw z teorią i praktyką cerkwioburczego *Ekumenizmu*. Jednocześnie staje się jasnym, że system ten dąży do wyższości opinii mniejszości, - wcześniejsze wygodne dobranie *przedstawicieli*, jako wyrażenie jakoby wszechprawosławnego porozumienia.
6. **W** swej **naturze**, ***Sobór*** *pseudonauczycieli-ekumenistów* w gruncie rzeczy nie będzie *Wielkim*. Sprawy które będzie poruszał, nie są ani *wielkimi*, ani *aktualnymi*, ani też *soteriologicznymi*, lecz wręcz przeciwnie one zaiste *najmniejsze*, drugorzędne i z wyglądu posiadają *wewnętrzno-świeckie perspektywy*. Z jednej strony one zupełnie nie dotyczą żywej Cerkwi, płynącej pośrodku morza przeróżnych wyzwań współczesnego życia, z drugiej zaś strony dotyczą świata, śmiertelnie zranionego umiłowaniem *chwały, mamony i namiętności,* i coraz bardziej pogrążającego się w marność i bezmyślność życia.
7. **R**zeczywiście Święty i Wielki Sobór Prawdziwego Prawosławia nie powinien dziś zajmować się rzecz jasna samo przez się rozumiejącymi sprawami, które były już dostatecznie postanowione Ewangeliczną i Kanoniczną Tradycją (Małżeństwa, Posty, Pokój i dążenie do niego wśród

Narodów, itp.). Powinien on zająć się znacznie bardziej ważkimi i aktualnymi sprawami, dotyczącymi Wiary-Dogmy i Życia-Moralności, szczególnie w związku z bardzo niebezpiecznymi współczesnymi herezjami, z różnymi zbłądzeniami i ideologicznymi nurtami, które stopniowo, stale a niekiedy niezauważalnie demoralizują przede wszystkim chrześcijańską społeczność tak, że

- Niwelują Zbawienną Nowinę Ewangelii (herezja przeróżnego Międzychrześcijańskiego i Miedzyreligijnego Ekumenizmu, relatywizacja Prawdy, eklezjologiczna kompleksowość, sekularyzacja, ruchy synkretyczne „New Age");
- Odrzucają ewangeliczną Moralność (Bioetyka, zepsucie Antropologii, socjalno-ekonomiczne teorie) i na koniec,
- Głoszą „ewangelię odmienną od tej, którą nam głoszono i którą przyjęliśmy" (akademiczna, scholastyczna, filozoficzna i ekumeniczna teologia, itp.).

8. ***Sobór*** ten jest również *najmniejszym*, gdyż depcze nadzieje świata, zdradza oczekiwania dobrych, samowolnych poszukiwaczy Prawdy i Życia, swą nieprawosławną nauką o Cerkwi, zgodnie z którą w kanoniczne i charyzmatyczne granice Jednej, Świętej, Soborowej i Apostolskiej Cerkwi jakoby również wchodzą heretyckie religijne wspólnoty Wschodu i Zachodu, skażające przeróżnymi drogami *Ewangeliczne Kaznodziejstwo*. Koniec końców, przez Boga założona struktura Jednej i Jedynej Cerkwi, wg statusu i relacji, jest stawiana na równi i paralelnie z tzw. *Światowymi Religiami*, i tym sposobem likwiduje się Misyjne, Ewangeliczne wezwanie skierowane do innosławnych i innowiernych ku ich pokajaniu, ku powróceniu i przyłączeniu się do Jednego i Jedynego Ciała Cerkwi.
9. **P**oza tym, znamieniem braku Ducha Świętego w przygotowaniu tzw. ***Wielkiego Soboru*** przeróżnie odstępujących od Prawosławia *ekumenistów*, jest się jeszcze i to że teksty zaproponowane dla końcowego zatwierdzenia, nie są podyktowane żywym i życiodajnym duchem

ewangelicznego i ojcowskiego słowa, nie są natchnione chrystusonośnym świadectwem Boskiego Pocieszyciela.

10. **Z**agadnienia oraz teksty tego Soboru nie tylko wprowadzają nowe i heretyckie opinie, one również wnoszą niewidziany dotąd i nowy sposób działania, dosłownie wewnątrz-świecki i niższy poziom, jakby zwracając się do świata wykorzystują biurokratyczny, ideologiczny, profesjonalny, chłodny i szorstki język, oczywiście w atmosferze chorej introwersji.

    - **Czy takiego Głosu *Boga Żywego* oczekuje usłyszeć współczesny człowiek, który dusząc się doświadcza depresji i duchowej śmierci w granicach *nowej bałwochwalczej Kultury*?**

* * *

B. Historyczna retrospekcja – Droga ku odstępstwu.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Współsłużący,

Umiłowane w Panu dzieci przebywające w Prawdziwym Prawosławiu,

1. **Koniecznym** jest jednak podkreślić, że świadomo-krytyczna pozycja i końcowe odrzucenie ze strony Prawdziwych Prawosławnych tzw. ***Świętego i Wielkiego Soboru*** odpadłych *ekumenistów* i jego zakwalifikowanie jako *najmniejszy* i obowiązkowo *pseudosobór*, jawi się nie tylko z nieprzyjęcia *zasady przedstawicielstwa*, jego spisu problematyki jak i jego tekstów. Przede wszystkim jest podyktowana z powodu person uczestniczących w jego przygotowaniu, oraz jego historycznej drogi, która zaczęła się w pierwszych latach XX-ego wieku, oczywiście zawsze w zależności z poprzedzającą go historią narodzin i ewolucji współczesnej wszech-herezji *Ekumenizmu*, której początki można odnaleźć w synkretycznym *Gnostycyzmie (*który uczył, że dla zbawienia są „wystarczającym dobre czyny”*)* osądzonym cerkiewnym soborem.
2. **W**iadomym jest, że tak zwany *ruch ekumeniczny*, w sensie współpracy różnych *wyznań chrześcijańskich*, jakoby dla *wspólnej służby światu*, z ostatecznym celem ich zjednoczenia, po raz pierwszy pojawił się w

połowie XIX-ego wieku w protestanckim świecie na Zachodzie. Przeróżnymi sposobami przygotowywał on grunt *ekumenicznej współpracy* wszystkich Chrześcijan. W rezultacie, tworzy się jeden *ponadchrześcijański organizm*, którego członkowie jednak nie są zobowiązani *być prawdziwymi w Miłości* Wiary Prawosławnej, lecz mogą swobodnie działać na sposób synkretyczny w ramach jakichś *wewnątrz-świeckich Miłości i Służby*.

3. **W**łaśnie w tym krytycznym momencie, Patriarchat Konstantynopolitański w najbardziej oficjalnym sposobem rozpoczyna *działalność ekumeniczną*. Bierze on na siebie inicjatywy, które jawią się najprawdziwszym *modernizmem* i które w zupełności obalają Kanony i Orzeczenia-Orosy bogobojnej Nauki, Apostolskiego „Wzorca Nauki" (patrz. Rzym 6,17).
4. **N**a początku XX-ego wieku, w Cerkwi Konstantynopolitańskiej już królowała modernistyczna atmosfera. Patriarcha Joachim III rozsyła pozostałym Prawosławnym Cerkwiom Lokalnym dwie ***Synodalne Encykliki (1902 i 1904),*** w których podejmuję kwestię rozwoju *kontaktów*, a także porusza sprawę *zjednoczeniu* Cerkwi Prawosławnej „w obecnym i w przyszłym czasie", „z dwoma wielkimi *pniami winorośli* Chrześcijaństwa, to jest z Zachodnim i Protestanckim Kościołem". W niej również jest zaproponowany sposób *uprzedniego wygładzania dróg* ku *wszechświatowemu chrześcijańskiemu ruchowi*, i na koniec, jest wypowiedziane szczególne wezwanie ku przyśpieszeniu *zjednoczenia*, w szczególności ze **Starokatolikami** i z **Anglikanami**, którzy są scharakteryzowani jako ***„rozchodzący się w opiniach"***, to jest nie jako Chrześcijanie, odcięci od **Jednej Winorośli**, i tym samym upadli, lecz jako *stojący* w Wierze, choć i na razie nie mający jedności z Prawosławnymi.
5. **W** tych dwóch ***Encyklikach*** jest słyszalny oddźwięk anglikańskiej *Teorii Gałęzi* i w nich znajdują się **korzenie i początki**, tak wciągnięcia Prawosławnych na praktyce jak i w teorii w protestancki *ruch ekumeniczny*, oraz już oczekiwanego ***Wielkiego Soboru*** *pseudonauczycieli-ekumenistów*.

6. **W** styczniu 1920 r., Konstantynopol poprzez ***Patriarszą Encyklikę***, - ten „założycielski papier współczesnych ekumenicznych ruchów", - rozpoczął oficjalnie i w niesłychany sposób głosić jawnie i „otwarcie w cerkwi", wszech-herezję *ekumenizmu*. Przede wszystkim uznał on przeróżne herezje jako **nie «obce, i dziwne, a rodzime i bliskie w Chrystusie, i „współspadkobiercami i współuczestnikami Bożej obietnicy w Chrystusie»"**. Oprócz tego, proponuje on również jakoby dla dobra **„całego ciała Cerkwi",** w które włączają się tak prawosławni jak i innosławni, stworzenie **„Społeczności Kościołów"**. Koniec końców idea ta, zrealizowała się w 1948 r., jak wiadomo z powstaniem tak zwanej ***Światowej Rady Kościołów***.
7. **W** założeniach zaproponowanych ***Encykliką z 1920 r.*** *Międzychrześcijańskiej federacji,* leżą trzy głównie zbłądzenia wielorako heretyckiego ekumenizmu: ***Teologia Chrztu, Dogmatyczny Synkretyzm i*** *Wewnętrzno-świecka* ***Perspektywa;*** - te trzy zbłądzenia od tamtych czasów znajdują się w centrum *ekumenicznego ruchu* i dzięki nim, *ekumeniści* z pośród Prawosławnych mają poczucie przynależności do ***Nowego Ekumenicznego Bractwa*** i nabywają ***nowej eklezjologicznej świadomość.***
8. **B**ezpośrednią konsekwencją ***Patriarszej Encykliki 1920 r.*** była w 1924 r. reforma Kalendarza, gdyż ten *Ekumeniczny* ***List*** proponował między innymi przyjęcie ***„jednego Kalendarza dla wspólnego świętowania przez wszystkie Kościoły ich wielkich świąt chrześcijańskich"***. Reformę tę poprzedzał tak zwany ***Wszechprawosławny Kongres Konstantynopola (10.5-8.06.1923),*** którego uczestnicy wraz z patriarchą *modernisto-masonem* Melecjuszem Metaksakisem na czele, uznali że jawią się ***„członkami wszech-chrześcijańskiego bractwa"*** i dążą do reformy Kalendarza, aby osiągnąć „zbliżenie dwóch chrześcijańskich światów, Wschodu i Zachodu". Jak jest wiadomym, w imię tego zbliżenia, koniec końców rozerwała się wielowiekowa i uświęcona *Jedność Świąt u wszystkich Prawosławnych*.

9. ***Encykliki 1902 r. i 1904 r., Encyklika 1920 r. i Wszechprawosławny Kongres 1923 r.,*** jak i bez wątpienia również ***Wstępna Komisja 1930 r.,*** w Watopedskim Monasterze na Atosie, są uznawane jako jedna całość, z *ekumeniczną perspektywą* i odwołaniem się do zwołania ***Wielkiego Soboru.*** Są one „przejawem jednej długoterminowej cerkiewnej polityki" patriarchatu Konstantynopola, a ich lista spraw do rozpatrzenia – główna oś problematyki, która konkretniej wyraziła się w czasie **Wszechprawosławnej Konferencji** na Rodos (1961-A, 1963-B, 1964-C) i w Genewie (1968-D).

10. Nie należy zapominać, że podstawą długo przygotowywanego ***Wielkiego Soboru*** nowatorów *ekumenistów* bez wątpienia i poprzez wszech-ogólne uznanie jawi się ***Encyklika 1920 r.*** Było to orzeczone i ogłoszone w pierwszym *spisie spraw do rozpatrzenia*, na Rodos (1961-A):

„Prawosławie i ruch ekumeniczny –a. Obecność i uczestnictwo Cerkwi prawosławnej w ruchu ekumenicznym w duchu Patriarszej Encykliki 1920 r.";

- Ta antyprawosławna ***Encyklika*** jest jak prawidłowo zostało to zauważone, „listem patriarchy Melecjusza Metaksakisa".

11. Zaplanowane uznanie przez tak zwany ***Wielki Sobór*** *eklezjalności* heretyckich wspólnot Zachodu i Wschodu nie jest dla *ekumenistów* cerkwioburców *celem samym w sobie*. To uznanie już zostało ogłoszone i kolektywnie/"wszechprawosławnie" przyjęte, z tamtych czasów z przeświadczeniem i z konkretnym celem jest już w użyciu od stulecia na praktyce. Dziś ich *eklezjalność* najzwyczajniej będzie *soborowo* zatwierdzona i tym sposobem, wieloraka herezja *ekumenizmu* konkretnym sposobem stanie się *dogmą*, tak jak było to przewidziane literą i duchem ***Encykliki 1920 r.***

- ***„Chrystusowe Kościoły z całego świata, formułujące nowe ekumeniczne bractwo, nie uznają się nawzajem cudzymi i dziwnymi, lecz rodzimymi i bliskimi w Chrystusie, i tworzące***

Chrystusową strukturę i jawiącymi się współspadkobiercami i współuczestnikami Bożej obietnicy w Chrystusie".

* * *

C. Epilog: Wytrwałość w głoszonej i przyjętej nami nauce

Drodzy w Chrystusie Bracia i umiłowane w Panu dzieci,

1. ***Modlimy się,*** aby Pan i niezwyciężona Opieka Przenajświętszej Bogarodzicy nie dopuściły do aż takiego upadku *oficjalnych cerkwi*, aby wszyscy ekumeniści którzy odpadli i znajdują się w duchowym zbłądzeniu, ze skruchą i pokajaniem powrócili na drogę naszych Ojców, i aby nie brali udziału w defektywnym ***Soborze,*** lub bardziej prawidłowo w jakimś z natury ***ekumenicznym kongresie***, w duchu tak zwanego *II-ego Soboru Watykańskiego* wszech-heretyckiego papizmu (1962-1965).
2. **N**adszedł już czas dla naszych mających dobre zamiary braci, z duchowieństwa jak i z laikatu, którzy jeszcze znajdują się w jedności ze swymi pasterzami nowatorami, nie bacząc na to że posiadają pełną świadomość Dogmatycznych i Kanonicznych odstępstw wszech-heretyckiego *Ekumenizmu*, a w szczególności dla atoskich mnichów, porzucić mrok herezji i wejść do Światłości Prawdziwego Prawosławia. Przecie, „Jeżeli mówimy, że mamy z Bogiem współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą" (1J 1,6).
3. **N**asze Duchowieństwo oraz nasza Owczarnia, ci wszyscy przynależący w różnych krajach do Prawdziwych Prawosławnych Cerkwi, umocnieni Męczennikami i Wyznawcami, od samego początku pojawienia się cerkwioburczego ekumenizmu pierwsi sprzeciwili się, staczając „Dobrą Walkę"; zachowali czystą i nieskalaną Wiarę swych Ojców, cierpiąc *upał i mróz* straszliwych prześladowań; dziś zaś, gdy synkretyczna apostazja dosięgła swego apogeum, oni odczuwając potrzebę podziękowania Chrystusowi Zbawcy za to, że dał On im możliwość pozostaniu twardo i

niewzruszenie **„Z**drowej **N**auce**”** Świętych Apostołów, Ojców i Soborów, tj. **„P**rawidłowemu Wyznaniu **W**iary**”** oraz świadczyć o nich czynem i słowem.

4. **Dz**ieci Prawdziwego Prawosławia, niezachwianie stójcie w Bogu natchnionej Tradycji Cerkwi i ciągle odwołując się na „chwalebną i czcigodna Regułę naszej Tradycji”, wg słów Świętego Klemensa Rzymskiego, bądźcie gotowi gdy przyjdzie czas, wszyscy razem powtórzyć na Prawdziwym i Antyekumenicznym Soborze to, co w przeszłości uczyniono na Lokalnych Soborach, to jest Apostolskie:

„I gdyby nawet anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy - niech będzie przeklęty!... Kto głosił wam Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście - niech będzie anatema!” (Gal 1,8-9).